



Szanowna Pani Anna Prokop
Commercial Union
Otwarty Fundusz Emerytalny
BPH CU WBK

Szanowna Pani,

Otrzymałem Pani pismo w sprawie niemożności zidentyfikowania moich danych przez ZUS. Zapewne w tej samej sytuacji znajduje się wiele tysięcy, jeżeli nie milionów innych osób. Zatem informuję:

1. W Polsce pracuję od jesieni 1992 roku, składki na ZUS są odprowadzane regularnie przez cały ten okres.
2. Wszystkie dane na umowie przystąpienia do OFE są zgodne ze stanem faktycznym.
3. NIP-y, PESEL-e i tym podobne są zgodne

A jednak ZUS nie może mnie zidentyfikować...

Chciałbym Pani coś zasugerować. Gdy uciekałem z Polski w 1983 roku (w stanie wojennym) na pokładzie rejsowego samolotu PLL LOT spróbowałem czaru rodzimej ekskluzywnej kuchni – zamówiłem sałatkę z krewetek. Krewetki w niej nie znalazłem, pewnie zjadł ją kapitan. Albo reszta licznej załogi. A gdy zszedłem z pokładu w/w bombowca znalazłem się w zupełnie innej rzeczywistości, jak się zapewne Pani domyśla nieco lepszej jakościowo.

Do Polski wróciłem ponownie w 1992 roku i wtedy po raz pierwszy w życiu zetknąłem się z ZUS-em. To było przeżycie traumatyczne, coś z tej traumy pozostało we mnie nadal i tak trwa po dziś dzień. Dawno już zrezygnowałem z marzeń o jakiegokolwiek polskiej emeryturze to przecież idiotyzm liczyć na głodowe kilkaset złotych po kilkudziesięciu latach pracy.

Najchętniej zmusiłbym mego pracodawcę (duży międzynarodowy koncern) do niepłacenia składek na ten cały ZUS, ale tego się nie da zrobić, niestety. Ubezpieczenie zdrowotne też mnie nie interesuje – przez ostatnie 10 lat nie chorowałem (nie licząc wizyt w ZUS-ie) a gdy idę do lekarza czy dentysty i tak płacę bo nie mam czasu na kolejki. Rodzi się we mnie pytanie – po co? Ten ZUS, składki, papiery, dokumenty – przecież i tak nie potrafią zidentyfikować mojej osoby po 8 latach odprowadzania składek.

Miesiąc temu byłem w ZUS-ie w Słupsku w sprawach służbowych. Najpierw czekałem 45 minut w kolejce tak samo zirytowanych jak ja ludzi, następnie zostałem łaskawie przyjęty. W środku siedziała grubawa, bezzębna jejmość w czapce z lisa. Przed sobą miała dwa komputery i niedopitą herbatę. Oniemiałem, bo jak ona mogła wytrzymać w czapce z lisa w gorącym pomieszczeniu, w którym ja najchętniej chodziłbym w T-shirt'cie. Od razu pomyślałem, że może to jest służbowe nakrycie głowy pracowników ZUS-u. Niech sobie Pani wyobrazi prezesa Alota w czapce z lisa przemawiającego z trybuny sejmowej.

Sprawy i tak nie załatwiłem, w końcu musiała to zrobić nasza księgowa bo ma więcej cierpliwości i nie mieszkała na Zachodzie, a więc potrafi.

Szanowna Pani,

Dajmy sobie spokój. Nie chcę żadnej emerytury w Polsce. Poradzę sobie sam. Tylko niech mi ZUS nie przeszkadza i bezzębna ze Słupska również. Moje pieniądze mogliby przekazać na jakiś dom dziecka, najlepiej rodzinny a nie państwowy. W państwowym i tak się zmarnują, bo trzeba je odprowadzić na ZUS.

Teraz coś Pani napiszę o komputerach. W ZUS-ie mają komputery, sam widziałem! Więc dlaczego czegoś tam nie mogą znaleźć?

Niedawno jechałem samochodem z Chicago do Montany. To dość daleko, mniej więcej pół Europy, a więc jechałem dwa dni. Pod koniec pierwszego dnia zatrzymał mnie highway patrol. Podeszedł policjant i powiedział: Hallo Ralf, you are alone such a far and away? W kabinie jego auta był komputer, na którym widniało moje zdjęcie wraz z kompletem danych osobowych, datą ostatniego przeglądu mojego samochodu, ubezpieczeniem, itp. Czyżby w ZUS-ie w Słupsku mieli inne komputery niż w Highway Police stanu Montana? Zapewniam Panią że takie same. Różnica polega na tym, że Highway Police z nich korzysta, a w ZUS-ie w Słupsku siedzi bezzębna w czapce z lisa.

Współczuję Pani serdecznie. Musi Pani zapewne korespondować (a może i bywać) w ZUS-ie częściej niż ja. Należy się Pani dodatek za pracę w szczególnie ciężkich warunkach. Jeżeli Pani takiego dodatku nie dostaje, to ja mogę wystąpić do Pani szefa o przyznanie takowego. Miło mi nadal pozostawać w gronie członków OFE BPH CU WBK, członkostwo swoje od tej pory traktuję jako honorowe.

Z poważaniem.

Rafał

P.S.

Mój list może Pani przekazać do ZUS-u. Pozdrawiam wszystkie bezzębne w czapkach z lisa!